

### Baśniowe prawo – prawo w baśniach

Pierwszy kontakt człowieka z baśnią, który następuje zwykle w dzieciństwie, jest równocześnie jednym z pierwszych spotkań z problemem odróżnienia dobra od zła. Dzieje się tak, ponieważ podstawową zasadą, na której opiera się baśń tradycyjna, tj. bajka magiczna, jest to, że dobro zawsze tryumfuje nad złem, co przejawia się w postaci szczęśliwego zakończenia opowieści. Zasada ta konstytuuje nie tylko baśń – wcielenie jej w życie staje się – czy może raczej – powinno stać się najogólniejszym celem ustanawiania każdego prawa.

Na początku należy zaznaczyć, że wspomniana wyżej prawidłowość nie stanowi przypadkowej analogii między fikcją baśni a prawdą rzeczywistości. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na genezę baśniowych historii, której można upatrywać za Władimirem Proppem w obrzędowości społeczności pierwotnych. Odsyłająca do zwyczaju i prawa zwyczajowego obrzędowość wskazuje nie tylko na tradycję danej społeczności, ale także na zespół czynności niejednokrotnie określanych przez odpowiednie reguły.

Prawo w baśni nie jest ujęte w ramy kodeksów, ale zostaje wpisane w całą opowieść, decydując o jej przebiegu. Do najwyrazistszych działań prawnych mających miejsce w baśniach należą zakaz, nakaz oraz kara związana z ich nieprzestrzeganiem. Instancje, które decydują o ich wydaniu, stanowią zwykle rodzice, władcy czy czarownicy. Propp wyróżnia kilka rodzajów zakazu, wśród których najważniejszymi są zakazy dotyczące oddalania się, zakaz wstępu oraz zakazy związane z zadaniami, jakie ma wypełnić bohater baśni<sup>1</sup>. Warto przyrzeć się poszczególnym z nich.

Rosyjski badacz zwraca uwagę na to, że oddalenie się, przyjmujące różne formy (od wyjścia za próg rodzinnego domu do śmierci), stanowi zawiązanie baśniowej akcji i staje się przyczyną nieszczęścia spotykającego bohatera<sup>2</sup>. Niejeden raz taki stan rzeczy okazuje się rezultatem złamania zakazu: żonie Sinobrodego grozi śmierć z rąk męża, gdy otwiera pokój<sup>3</sup>; Śnieżka pada jak martwa na ziemię, gdy wpuszcza staruchę do domu krasnoludków<sup>4</sup>;

---

<sup>1</sup> Wł. Propp, *Historyczne korzenie bajki magicznej*, przeł. J. Chmielewski, Warszawa 2003, *passim*.

<sup>2</sup> Zob. *ibidem*, s. 31-32.

<sup>3</sup> Ch. Perrault, *Sinobrody*, w: Idem, *Bajki Babci Gąski. 1697*, przeł. H. Januszewska, z il. G. Doré i posłowiem A. Nikliborc, Wrocław 1993, s. 97-105.

<sup>4</sup> W. i J. Grimm, *Królowna Śnieżka*, w: Idem, *Baśnie dla dzieci i dla domu*, il. O. Ubbelohde, tłum. E. Pieciul-Karmińska, na podst. wyd. z 1857 r., t. I, Poznań 2010, s. 272-282. Wszystkie wspomniane w niniejszym artykule baśnie braci Grimm pochodzą z powyższego wydania. Następne przypisy podawać będą: autorów, tytuł baśni, tom oraz numery stron.

Czerwony Kapturek zbaczając ze ścieżki umożliwia wilkowi realizację podstępu<sup>5</sup>; z kolei Wierny Jan łamiąc słowo dane umierającemu królowi sprowadza na siebie i na królewicza szereg śmiertelnych wypadków<sup>6</sup>. W przytoczonych przykładach zakaz zostaje wyraźnie sformułowany i bezpośrednio skierowany do bohatera mającego być mu posłusznym. Sinobrody zwraca się do żony słowami: „(...) do tego pokoju – wchodzić ci nie pozwalam. Zabraniam ci tego srogo! A jeśli byś się ważyła pokój otworzyć, wpadnę w taki gniew, że możesz spodziewać się po mnie najgorszego”<sup>7</sup>; krasnoludki pouczają Śnieżkę: „Nie wpuszczaj nikogo do środka”<sup>8</sup>; zaś Czerwony Kapturek słyszy od matki: „(...) idź grzecznie i nie schodź z drogi (...)”<sup>9</sup>, itd.

Czasami jednak zdarza się, że przyjmuje on formę prawa obowiązującego, ale niewyrażonego wprost. Przypadek taki stanowi sytuacja, kiedy dziecko zostaje zamknięte przez rodzica w odosobnionym miejscu – już sam fakt rodzicielskiej decyzji o odizolowaniu warunkuje określone normy, których nie wolno łamać, a które nie zawsze są w baśni wspomniane. Innymi słowy, dziecku, którym w bajce magicznej w przeważającej mierze jest dziewczyna, wolno tylko niektóre rzeczy, inne zaś są wzbronione, gdyż wiążą się z przekroczeniem wyznaczonych odgórnie granic. Propp zaznacza, że baśń stanowi rezerwuuar dawnych praw i obyczajów związanych m. in. z izolacją królewskich dzieci<sup>10</sup> – w niej to bowiem odnaleźć można dziewczęta, bardzo często o królewskim rodowodzie, które są zamknięte w wieży lub których strzeże jakiś potwór czy czarownik. Jak podaje inny uczony, James George Frazer, w społecznościach pierwotnych, których byt był uzależniony od kaprysów przyrody, wierzono, iż władca stanowi „dynamiczne centrum wszechświata”, a jego gesty mają wpływ na naturę<sup>11</sup>. Przekonaniom tym towarzyszyły określone prawa i zwyczaje świadczące o konieczności oddzielenia władcy od zwykłych śmiertelników mogących nieopatrznie naruszyć ład, którego jest gwarantem. Jak podaje Frazer, mikado, japoński władca duchowny, nie może dotknąć ziemi, gwinejski król-kapłan Kukulu żyje samotnie w lesie i nie może opuszczać swojego domu, togijski kapłan ducha Bagby mieszka na najwyższym górnym szczycie, z którego może zejść tylko na chwilę i tylko raz w roku, zaś arcykapłan Zapoteków winien wystrzegać się nie tylko ludzkich spojrzeń, ale także i promieni słońca, z którymi kontakt równa się profanacji świętej osoby

<sup>5</sup> Idem, *Czerwony Kapturek* (t. I, s. 147-151).

<sup>6</sup> Idem, *Wierny Jan* (t. I, s. 40-49).

<sup>7</sup> Ch. Perrault, *Sinobrody...*, s. 99.

<sup>8</sup> W. i J. Grimm, *Królowa Śnieżka* (t. I, s. 276; zob. także: Ibidem, s. 277, 279).

<sup>9</sup> Idem, *Czerwony Kapturek* (t. I, s. 147).

<sup>10</sup> Por. Wł. Propp, *op. cit.*, s. 33.

<sup>11</sup> Zob. J. G. Frazer, *Złota gałąź*, przeł. H. Krzeczkowski, przedmowę napisał J. Lutyński, Warszawa 1962, s. 160.

duchownego<sup>12</sup>. Baśnie odzwierciedlają niegdysiejsze prawo, a czynią to poprzez przechowywanie w swej fabularnej strukturze jego elementów. Dzieje się tak m. in. w historii o Roszpunkce zamkniętej w wieży bez schodów i drzwi (*Roszpunka*<sup>13</sup>), o królewnie więzionej w zamku na szklanej górze (*Szklana góra*<sup>14</sup>), o córce czarownika, „której nikt nigdy nie widział, bo w ogóle nie wychodziła z domu i nawet nie wyglądała przez okno” (*Jabłuszko i Łupinka*<sup>15</sup>), o królowej, której nie wolno było odsłaniać twarzy (*Zaczarowany pałac*<sup>16</sup>), o królewnie dorastającej w podziemnym pałacu i nie widzącej nigdy słońca (*Dojarka królową*<sup>17</sup>), o córkach drwala, zamkniętych w domu z zamurowanym wejściem (*Król w koszu*<sup>18</sup>), i w wielu innych. Królewskie dzieci nie tylko reprezentują swojego rodzica dzięki więzom krwi, lecz również pretendują do zajęcia jego miejsca – dlatego też jako przyszli władcy podlegają surowym prawom.

Motyw zamknięcia bezpośrednio odsyła do popularnego nie tylko w baśniach motywu zakazanego pomieszczenia, do którego nie wolno zaglądać. Zakazany pokój, komnata, komórka, itp., obecny jest we wspomnianym już wcześniej *Sinobrodym* Perraulta, ale także w wielu innych baśniach, takich jak *Srebrnonosy*<sup>19</sup> Calvina, *Dziecko Maryi*<sup>20</sup>, *Ptak dziwak*<sup>21</sup> braci Grimm, czy w bajkach ludowych (T 311)<sup>22</sup>. Baśniowy zakaz wstępu wywodzi się z przekonania, że niewtajemniczony nie sprosta lub/i nie jest gotowy na spotkanie z tym, co się kryje w zakazanym pomieszczeniu. W zależności od tego, co znajduje się we wzbronionym miejscu, zakaz ten bywa interpretowany jako reminiscencja zakazów związanych z małżeństwem<sup>23</sup>. Często bowiem zdarza się, że w tajemniczej komnacie skrywa się kobieta (lub jej wizerunek), z którą spotkanie, równoznaczne z naruszeniem tabu, jak wynika ze strukturalistycznych badań Proppa, prowadzi do małżeństwa (por. np. baśnie takie jak *Jabłuszko i Łupinka* czy *Wierny Jan*). Podobne wnioski można wyprowadzić z psychoanalitycznych badań Brunona Bettelheima, który postrzega przekroczenie

---

<sup>12</sup> Zob. ibidem, s.160-163.

<sup>13</sup> W. i J. Grimm, *Roszpunka* (t. I, s. 73-78).

<sup>14</sup> J. Porazińska, *Szklana góra*, w: *U złotego źródła. Baśnie polskie*, wybór S. Wortamn, il. Zb. Rychlicki, Warszawa 1967, s. 215-228.

<sup>15</sup> I. Calvino, *Jabłuszko i Łupinka*, w: *Baśnie włoskie*, przeł. St. Kasprzysiak i in., t. 1, Warszawa [2012], s. 182-186. Wszystkie wspomniane w niniejszym artykule baśnie Calvina pochodzą z powyższego wydania. Następne przypisy podawać będą: autora, tytuł baśni, tom i rok jego wydania oraz numery stron.

<sup>16</sup> Idem, *Zaczarowany pałac* (t. 2, [2013], s. 7-14).

<sup>17</sup> Idem, *Dojarka królową* (t. 2, [2013], s. 101-104).

<sup>18</sup> Idem, *Król w koszu* (t. 2, [2013], s. 141-147).

<sup>19</sup> Idem, *Srebrnonosy* (t. 1, [2012], s. 73-78).

<sup>20</sup> W. i J. Grimm, *Dziecko Maryi* (t. I, s. 19-25).

<sup>21</sup> Idem, *Ptak dziwak* (t. I, s. 243-238).

<sup>22</sup> Zob. J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 1, Wrocław 1962, s. 93-94. Por. także bajki wykorzystujące motyw zakazanej komórki wymienione przez Proppa: Wł. Propp, *op. cit.*, s. 149-155.

<sup>23</sup> Por. Wł. Propp, *op. cit.*, s. 155.

przez dziewczynę progu zakazanego pokoju jako przedwczesne zetknięcie się ze sferą miłości cielesnej (*Ptak dziwak* braci Grimm) lub jako zdradę małżeńską (*Sinobrody* Perraulta)<sup>24</sup>. W obu tych baśniach karą za niewierność kobiety względem mężowskiego zakazu poznania tego, co niedozwolone, jest śmierć. Bettelheim, pragnąc wskazać na trafność swoich psychoanalitycznych rozpoznań, słusznie zwraca uwagę na kulturowo-prawny kontekst tych opowieści, a mianowicie na fakt, iż dawniej, w niektórych krajach, cudzołóstwo było jedynym przestępstwem popełnionym przez kobietę, za które karano śmiercią; karę tę wymierzał mąż<sup>25</sup>.

Wśród innych czynów zabronionych występujących w baśniach warto wskazać na zakazy towarzyszące wykonywaniu przez bohatera zadań, jakie napotyka podczas swej wędrówki. Jednym z najpowszechniejszych jest zakaz mowy, który jest dla Proppa równoznaczny z zakazem samochwalstwa<sup>26</sup>. Rosyjski badacz odnosi go do zakazu wspomnienia o tym, co osoba przechodząca inicjację doświadczyła w miejscu wtajemniczenia, a zwłaszcza o pomocniku i o magicznych praktykach, którym została poddana<sup>27</sup>. Zakaz mowy jest obecny również w dzisiejszym prawodawstwie, czego przejawem są informacje objęte klauzulą niejawności. Warto przyrzeć się bliżej wybranym baśniowym przykładom, które zilustrują powyższe zagadnienie. W *Dzikich łabędziach*<sup>28</sup> Hansa Christiana Andersena Eliza, chcąc uratować braci, musi uszyć im jedenaście koszul z pokrzyw, a przy tej pracy nie może odezwać się ani słowem, bo inaczej sprowadzi na nich śmierć. Znaczące jest miejsce i sposób, w jaki królewna otrzymuje to polecenie – okazuje się bowiem, że gdy dziewczyna zasypia w górskiej jaskini, a więc w miejscu odosobnionym, ukazuje się jej wróżka, która mówi jej, co i w jaki sposób ma uczynić. Podobny przykład stanowi baśń Janiny Porazińskiej *Siostra siedmiu kruków*, gdzie tytułowa bohaterka, pragnąc odczarować braci, podczas wykonywania swojej pracy musi milczeć, jeśli nie chce, by jej trud poszedł na marne<sup>29</sup>.

Bywa i tak, że bohater baśni łamie zakaz mowy, co skutkuje niepowodzeniem przedsięwzięcia. W *Ptaku zielonopióрым* Calvina ci, którzy pragną schwytać rzezione

---

<sup>24</sup> Zob. B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przeł., wprowadzeniem, objaśnieniami i posłowiem opatrzyła D. Danek, Warszawa 2010, s. 460-466. Tłumaczka dzieła Bettelheima przetłumaczyła tytuł Grimmowskiej baśni *Fitchers Vogel* jako *Osobliwy ptak*. Ponieważ niniejszy artykuł opiera się na najnowszym pełnym wydaniu baśni braci Grimm, w tekście podaję tytuł baśni w tłumaczeniu Pieciul-Karmińskiej.

<sup>25</sup> Zob. ibidem, s. 461.

<sup>26</sup> Por. Wł. Propp, *op. cit.*, s. 148-149.

<sup>27</sup> Por. ibidem.

<sup>28</sup> H. Ch. Andersen, *Dziki łabędź*, w: Idem, *Baśnie i opowieści*, przeł. B. Sochańska, t. I, Poznań 2006, s. 188-203.

<sup>29</sup> Zob. J. Porazińska, *Siostra siedmiu kruków*, w: *U złotego źródła...*, s. 192-208.

stworzenie nie mogą się odezwać ani słowem, bo w przeciwnym razie obróćą się w marmurowe posągi<sup>30</sup>; podobna kara za złamanie zakazu mowy czeka bohaterów *Jabłuszka i Lupinki, Kruka*<sup>31</sup> czy *Wiernego Jana*. Polskim przykładem baśni, gdzie bohaterka łamiąc zakaz przyczynia się do nieszczęścia, są *Żelazne trzewiczki*<sup>32</sup> Hanny Januszewkiej. Jest to historia dziewczyny, która wyjawiając tajemnicę swojego narzeczonego, przedłuża czas działania złego czaru.

Czasami zdarza się, że utrata mowy staje się karą za złamanie jakiegoś zakazu. Interesujący przypadek stanowi *Dziecko Maryi*, baśń, w której dziewczyna nie tylko łamie zakaz Panny Maryi i uchyla trzynaste drzwi, ale, co grosza, okłamuje Matkę Bożą, co skutkuje zesłaniem na ziemię i odebraniem mowy do czasu przyznania się do popełnionego grzechu.

Warto również za Proppem nadmienić o zakazie snu<sup>33</sup>, którego złamanie uniemożliwia bohaterowi wykonanie zadania: dzieje się tak m. in. w *Zaczarowanym pałacu* Calvina, gdzie Fiordinando odurzony opium trzykrotnie przesypia przejazd swojej żony, czy w *Kruku*<sup>34</sup> braci Grimm, gdzie bohater wbrew zakazowi zjada jedzenie podane przez staruszkę i zapada w sen, przez co nie może odczarować królowny. Tymczasem za oparcie się mocy snu, czeka bohatera nagroda, dzięki której będzie mógł osiągnąć swój cel. Dobrym przykładem jest tutaj *Szklana góra*, gdzie za wytrwałość w nocnym czuwaniu najmłodszy brat otrzymuje zakłętą konia, który pomoże mu uwolnić królownę. Istnieją świadectwa wskazujące na związek zakazu snu z obrzędami inicjacyjnymi, jednakże badacze borykają się z rozszyfrowaniem jego znaczenia<sup>35</sup>. Niemniej jednak zakaz ów pełni na gruncie baśni rolę wyznacznika i miernika wytrwałości bohatera, potwierdzając jego zdolność do wykonania zadania.

W baśniach bardzo często zakaz niewiele różni się od nakazu – niejednokrotnie są one ze sobą ściśle sprzężone. Ponadto nakaz, przyjmujący nieraz formę prośby lub wyznaczenia zadania, które ma wykonać bohater, pełni bardzo zbliżoną funkcję: niewypełnienie go

---

<sup>30</sup> I. Calvino, *Ptak zielonopióry* (t. 2, [2013], s. 129-139).

<sup>31</sup> Zob. G. Basile, *Il corvo*, w: idem, *Il pentamerone ossia La fiaba delle fiabe*, trad. dall'antico dialetto napoletano e corredata di note storiche da B. Croce, vol. II, Bari 1925, s. 222-235. Książka dostępna na stronie: <http://bit.ly/1hjRTYW> [dostęp: 5 kwietnia 2014 r.].

Oryginalny tekst w dialekcie neapolitańskim: G. B. Basile, *Lo cuorvo*, w: Idem, *Lo cunto de li cunti*, ed. M. Rak, Milano 1995, s. 380-391. Dostępny na stronie: <http://bit.ly/1enJXXv> [dostęp: 5 kwietnia 2014 r.]

Na podstawie baśni Basilego Carlo Gozzi stworzył baśń teatralną pod tym samym tytułem. Zob. C. Gozzi, *Il corvo. Fiaba teatrale tragicomica in cinque atti*, w: *Le fiabe di Carlo Gozzi*, a cura di E. Masi, vol. 1, Bologna 1885, s. 43-134. Książka dostępna na stronie: <http://bit.ly/1ecQ54f> [dostęp: 11 kwietnia 2014 r.]

<sup>32</sup> H. Januszevska, *Żelazne trzewiczki*, w: *U złotego źródła...*, s. 63-77.

<sup>33</sup> Zob. Wł. Propp, *op. cit.*, s. 80-82.

<sup>34</sup> W. i J. Grimm, *Kruk* (t. 1, s. 486-492).

<sup>35</sup> Por. Wł. Propp, *op. cit.*, s. 80-82.

lub wypełnienie niewłaściwe pociąga za sobą przykre konsekwencje. Skutki te można określić mianem kary. Bardzo często taki obrót zdarzeń pojawia się w opowieściach, w których występuje skontrastowane ze sobą rodzeństwo. Aby zilustrować to zagadnienie warto raz jeszcze wspomnieć opowieść o *Szklanej górze*, gdzie dwaj starsi bracia: chwalipięta i leń, nie wypełniają ojcowskiej woli, wskutek czego otrzymują konie pozornie cenne; tymczasem najmłodszy brat, pracowity i skromny, dostaje na pozór najgorsze zwierzę, które okazuje się stworzeniem spełniającym życzenia. W *Dwunastu miesiącach*<sup>36</sup> Porazińskiej uprzejma i ładna pasierbica z sukcesem wykonuje powierzone zadania, a ponadto – zyskuje nowy dom, podczas gdy jej brzydka i złośliwa przyrodnia siostra nie tylko nie jest w stanie wypełnić matczynego polecenia, ale także zamarza na śmierć wskutek niewłaściwego postępowania.

Wiele baśniowych nakazów, podobnie jak to się dzieje w przypadkach zakazów, pozostaje niewypowiedzianych wprost. Dotyczy to zwłaszcza takich sytuacji, które są odzwierciedleniem problemów moralnych, przed jakimi stoi człowiek w świecie rzeczywistym. Najogólniej mówiąc, baśnie ukazują, jak należy postępować, jakimi wartościami trzeba się w życiu kierować, aby osiągnąć szczęście. Opowieści te nobilitują prawość, uczciwość, posłuszeństwo, uczynność, pracowitość, itd., a piętnują oszustwo, kłamstwo, zazdrość, chciwość oraz inne ludzkie przywary. Wartościowanie takie wyrasta z samej istoty człowieczeństwa, staje się podstawą norm społecznych i czerpiącego z nich prawa. Przepisy prawa przede wszystkim zobowiązują do posłuszeństwa, nakazując rozmaite zachowania, a potępiając inne.

Warto w tym miejscu przyjrzeć się postaciom, które wydają zakazy i nakazy, a więc stanowią instancje władzy w baśniowym świecie. Są nimi przede wszystkim rodzice, władcy oraz czarownicy. Trzeba podkreślić zasadniczy związek pomiędzy nimi i wskazać na historyczno-kulturowe utożsamienie tych postaci. Do najbardziej oczywistych wniosków należy fakt, iż rodzic sprawuje władzę na dzieckiem do momentu aż ono dorośnie, a także przeświadczenie, że król dbający o swe królestwo sprawuje ojcowską pieczę nad swymi poddanymi. Utożsamienia idei rodzica i władcy nie trzeba daleko szukać, wystarczy bowiem wskazać na wyobrażenie Boga-Ojca w judeochrześcijańskiej tradycji i nie tylko. Więcej trudności sprawia natomiast określenie zależności między władcą a czarownikiem, wymaga to bowiem sięgnięcia do badań antropologicznych. Frazer wyraża przekonanie, iż wśród ludów pierwotnych czarownicy, czyli ci, którzy potrafili przekonać

---

<sup>36</sup> J. Porazińska, *O dwunastu miesiącach*, w: *U złotego źródła...*, s. 169-175.

swoich pobratymców, że sprawują władzę nad pogodą, posiadali znaczne wpływy wśród swej społeczności i wielokrotnie zostawali wodzami lub królami<sup>37</sup>. Należy tutaj przypomnieć sobie wcześniejsze ustalenia związane z osobą króla, od którego zależały przychyłność natury i związany z nią byt całego plemienia.

Powyższe wnioski pozwalają na postawienie pomiędzy rodzicem, monarchą a czarownikiem znaku równości, przynajmniej jeśli chodzi o postrzeganie ich jako reprezentantów władzy ustanawiającej prawa, decydującej o zakazach, nakazach i karach. Na takie utożsamienie pozwalają także baśnie, ponieważ niejednokrotnie władca jest ojcem (*Śpiąca Królowna*<sup>38</sup>), ojciec czarownikiem (*Jabłuszko i Łupinka*), a czarownik – władcą (*Imć Kot, czyli Kot w Butach*<sup>39</sup>). Podobnie rzecz ma się z postaciami kobiecymi: królowa jest matką (*Królowna Śnieżka*), matka (macocha) czarownicą (*Dzikię łabędzie*), a czarownica – władczynią (*Żelazne trzewiczki*). Trzeba przy tym zauważyć, że niejednokrotnie baśniowa postać może przyjąć wszystkie trzy role, czego dobrym przykładem jest macocha z baśni o Śnieżce. Nie mniej ważnym zagadnieniem staje się w tym kontekście rodzicielska zdolność do rzucania klątwy – wiara w tę umiejętność przetrwała do dnia dzisiejszego nie tylko w baśniach, ale także wśród wiejskich społeczności, czego dowodem są badania przeprowadzone przez Annę Engelking<sup>40</sup>.

Z perspektywy tematu niniejszego artykułu niezbędne jest przyjrzenie się sposobowi, w jaki baśniowi bohaterowie sprawują swoją władzę i na czym ona polega. Jak już wspomniano wcześniej, władza rodziców przejawia się w postaci nakazów i zakazów dawanych dzieciom, władza królów – w postaci rozkazów, wydawania dekretów i obwieszczeń, władza zaś czarowników objawia się poprzez posiadaną przez nich zdolność do zaklinania rzeczywistości. Można zatem stwierdzić, że postacie te tworzą prawo obowiązujące w baśniowym świecie. Co jednak, jeśli prawo to, a tak się niejednokrotnie dzieje, jest rozpoznawane jako złe lub niesprawiedliwe? Bo przecież nie kto inny, jak królowa-matka (macocha) wydaje na niewinną Śnieżkę wyrok śmierci (*Królowna Śnieżka*) czy niesłusznie oskarża żonę syna o porzucenie dzieci (*Siostra siedmiu kruków*). Nie kto inny jak król nakłania córkę do małżeństwa ze starym pijakiem i hulaką, a za odmowę karze więzieniem (*Szklana góra*), łamie dane słowo (*O węzowej wdzięczności*<sup>41</sup>) czy rozkazuje swojemu wnukowi, pragnącemu zdobyć jego serce, wyruszyć w śmiertelnie niebezpieczną wyprawę

<sup>37</sup> Zob. J. G. Frazer, *op. cit.*, s. 103-106.

<sup>38</sup> Ch. Perrault, *Śpiąca Królowna*, w: Idem, *op. cit.*, s. 27-39; W. i J. Grimm, *Śpiąca królowna* (t. 1, s. 258-263).

<sup>39</sup> Ch. Perrault, *Imć Kot, czyli Kot w Butach*, w: Idem, *op. cit.*, s. 41-47. W baśni tej rolę władcy i czarownika pełni wilkołak, pan zamku i okolicznych ziem, posiadający magiczną zdolność przemiany w rozmaite zwierzęta.

<sup>40</sup> Zob. A. Engelking, *Klątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Warszawa 2010.

<sup>41</sup> M. Krüger, *O węzowej wdzięczności*, w: *U złotego źródła...*, s. 125-129.

po głowę czarownicy (*Głowa czarownicy*<sup>42</sup>). Okazuje się, że ponad prawem ludzkim istnieje prawo moralne, naturalne<sup>43</sup> czy boskie, które określa losy zarówno bohaterów pozytywnych, jak i negatywnych. Determinizm ten wpisany jest w istotę baśni, stając się jej wyznacznikiem gatunkowym<sup>44</sup>. Okrutne królowe i źli królowie zostają ukarani za nadużycie powierzonej im władzy: macocha Śnieżki musi tańczyć w rozżarzonych pantofelkach aż do śmierci, królowa-matka w *Siostrze siedmiu kruków* umiera ze złości, króla w *Szklanej górze* zła krew na śmierć zalewa, władca niedotrzymujący słowa zostaje drwalem, a monarcha z włoskiej baśni zostaje przemieniony w kamień. Historie te jasno dają do zrozumienia, że decyzje osób sprawujących władzę nie mogą wypływać z egoistycznych pobudek i stać w sprzeczności z prawem moralnym czy naturalnym, że istnieje w świecie Sprawiedliwość, karząca złoczyńców i nagradzająca ludzi prawych. Sprawiedliwość ta niejednokrotnie przybiera postać Bożej Sprawiedliwości, o czym w sposób szczególnie wyraźny świadczy zbiór braci Grimm lub *Baśnie włoskie* Calvina, gdzie Bóg staje się aktywnym uczestnikiem baśniowych wydarzeń.

Wszystkie poruszane dotychczas zagadnienia, tj. motyw zakazu i nakazu, a także zagadnienie sprawowania władzy, nie posiadałyby takiej wagi, gdyby nie nierozzerwalnie z nimi związana obecność kar i nagród. Interesująca dla niniejszego tematu jest zwłaszcza kara. Baśniowa penologia doczekała się już osobnych omówień<sup>45</sup> i mimo, iż stanowi rozległe pole badawcze, warto wskazać na kilka najbardziej charakterystycznych problemów z nią związanych. Marta Brus-Łapińska wskazuje na trzy rodzaje kar obecne w baśni: karę retrybucyjną, karę restytucyjną, rozumianą przez autorkę jako zadośćuczynienie dla poszkodowanego, oraz karę mającą na celu resocjalizację, czyli przystosowanie karanego do życia w społeczeństwie<sup>46</sup>. Autorka wyróżnia także najczęściej pojawiające się w baśniach kary: bardzo silnie uwarunkowaną historycznie i kulturowo karę fizyczną (śmierć, tortury); karę społeczną mającą na celu zdeprecjonowanie karanego w oczach ludzi; karę pieniężną oraz karę psychiczną odbywaną za życia lub po śmierci<sup>47</sup>.

---

<sup>42</sup> I. Calvino, *Głowa czarownicy* (t. 2, [2013 r.], s. 115-119).

<sup>43</sup> Chodzi o prawo naturalne w klasycznym jego rozumieniu, tj. uznania, że ma ono swe źródło w człowieku, który posiada naturalną zdolność do rozpoznawania tego, co dobre, i tego, co złe. Por. J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999, s. 13.

<sup>44</sup> Por. G. Leszczyński, *Baśń, bajka magiczna*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, pod red. B. Tylickiej i G. Leszczyńskiego, Wrocław 2002, s. 32.

<sup>45</sup> Zob. M. Brus-Łapińska, *Baśniowa penologia. Kara w baśniach braci Grimm*, w: *Grimm: potęga dwóch braci. Kulturowe konteksty* Kinder- und Hausmärchen, pod red. W. Kosteckiej, Warszawa 2013, s. 65-75.

<sup>46</sup> Zob. ibidem, s. 66.

<sup>47</sup> Zob. ibidem, s. 71-73.



Baśniowa kara, chociaż z perspektywy dzisiejszego odbiorcy może wydawać się zbyt okrutna, stanowi odzwierciedlenie popełnionej winy. Sinobrody za swe morderstwa zostaje zabity przez braci swej żony; wilk z *Czerwonego Kapturka* braci Grimm, który chciał pożreć babcię i dziewczynkę, zdycha z powodu kamieni zaszytych w brzuchu; fałszywa oblubienica za zdradę i okrucieństwo poddana zostaje karze wymyślonej przez samą siebie (*Gęsiarka*<sup>48</sup>), a cesarzówna, która w swej próżności wzgardziła dowodami oddania, zostaje odrzucona przez ubogiego księcia (*Świniopas*<sup>49</sup>).

Na koniec warto odnieść się do tytułu niniejszego artykułu. Sformułowanie „baśniowe prawo” wskazuje na prawo wymyślone, nieprawdziwe, rodem z bajki, z kolei „prawo w baśniach” odsyła do prawa rzeczywistego przenikającego do baśniowej opowieści. Jak starałam się ukazać, obie te perspektywy postrzegania prawa w baśniach są uzasadnione: baśniowe prawo, chociaż z pozoru oderwane od świata realnego, posiada swe źródło w rzeczywistości historycznej. Odpowiadając na pytanie, czym w baśni jest prawo, należy stwierdzić, iż stanowi ono nie tylko mechanizm determinujący baśniową akcję, ale także odzwierciedlenie ogólnych praw działających w społeczeństwie. Celem prawa zarówno w świecie rzeczywistym, jak i baśniowym, jest uporządkowanie i określenie norm, wedle których należy postępować – jak podaje Jolanta Ługowska:

[...] w tym właśnie miejscu nakładają się na siebie punkty widzenia oraz perspektywy pierwotnego (ludowego) odbiorcy baśni, a także adresata dziecięcego. Aksjologiczne uproszczenia, uporządkowana „składa wydarzeń” wiodąca od negatywnego punktu wyjścia (zachwianie pożądanego ładu) do happy endu oznaczającego przywrócenie „przedustawnego” porządku, okazują się bliskie i zrozumiałe dla obu typów odbiorców, niezależnie od tego, że realia i konkretne problemy, z jakimi zmagają się bohaterowie, nie zawsze muszą okazać się na miarę młodego czytelnika [...]<sup>50</sup>.

Trzeba podkreślić, iż działanie przejawiającego się w baśniach prawa każdorazowo jest wzorcowe, dzięki wyraźnemu skonstruowaniu bohaterów pozytywnych i negatywnych, a tym samym: nieobecności różnego rodzaju szarości, które towarzyszą człowiekowi w życiu codziennym i które nieraz nie pozwalają na jednoznaczną ocenę danego czynu. Takie radykalne i proste wartościowanie wynika nie tylko z prostoty bajki magicznej jako gatunku wyrastającego z ludowej twórczości oralnej, ale także z potrzeb dziecięcego odbiorcy. Warto tutaj przytoczyć bardzo trafne rozpoznanie Bettelheima, który pisze:

---

<sup>48</sup> W. i J. Grimm, *Gęsiarka* (t. 1, s. 457-465).

<sup>49</sup> H. Ch. Andersen, *Świniopas*, w: Idem, *op. cit.*, s. 254-257.

<sup>50</sup> J. Ługowska, *Baśń jako wprowadzenie do myślenia aksjologicznego*, w: *Kulturowe konteksty baśni*, pod red. G. Leszczyńskiego, t. 2, *W poszukiwaniu straconego królestwa*, Poznań 2006, s. 30-31.

Jeśli zanurzenie się w świat baśniowy przynosi pewne kształcące doświadczenie moralne, to nie dlatego, że postać niegodziwa zostaje w zakończeniu baśni ukarana, choć nie jest to pozbawione wagi. W baśniach, jak w życiu, kara lub obawa przed karą jedynie w bardzo ograniczonej mierze powstrzymuje przed popełnieniem zbrodni. Przeświadczenie, że zbrodnia nie popłaca, jest o wiele lepszym środkiem zapobiegawczym, toteż w baśniach postać niegodziwa zawsze ponosi klęskę. I nie dlatego baśń zachęca do powinności moralnych, że cnota na koniec zwycięża, ale dlatego, że bohater jest dla dziecka postacią bardziej pociągającą niż inne osoby występujące w baśni i że identyfikuje się ono z nim, gdy toczy on wszystkie swe walki<sup>51</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że obecny w baśniach klarowny podział na dobro i zło, pozwala na pierwszy wybór dotyczący opowiedzenia się po jednej ze stron, a w konsekwencji prowadzi do umiejętności dokonywania ocen moralnych poszczególnych czynów. Doświadczenia rzeczywistości pozabaśniowej dowodzą, iż prawo skodyfikowane i reprezentowane przez różne instytucje nie zawsze działa tak, jakbyśmy tego chcieli – posiada różne luki, braki, niedookreślenia; nie zawsze zatem pełni dla osoby poszkodowanej czy dla społeczeństwa w ogóle funkcję kompensacyjną. Tymczasem wzorcowa realizacja prawa w baśni, nagradzanie dobra, a potępienie zła, stanowi zaspokojenie podstawowego pragnienia sprawiedliwości. Dlatego też po baśnie sięgają nie tylko dzieci, ale także dorośli, którzy wracają do nich z przyjemnością i sentymentem, m. in. po to, aby raz jeszcze doznać prostoty dziecięcego odczuwania rzeczywistości oraz móc raz jeszcze dokonać jasnych i nieskomplikowanych sądów. Baśnie poprzez uproszczone odzwierciedlenie mechanizmów działania prawa w świecie rzeczywistym nie tylko przygotowują człowieka już od dziecięcych lat do funkcjonowania w społeczeństwie i respektowania jego praw, ale także pozwalają na przyjęcie tychże norm i uznanie za własne.

### **Bibliografia podmiotu:**

- Andersen H. Ch., *Baśnie i opowieści*, przeł. B. Sochańska, t. I, Poznań 2006.
- Basile G., *Lo cunto de li cunti*, ed. M. Rak, Milano 1995. Tekst dostępny na stronie: <http://bit.ly/1enJXXv> [dostęp: 5 kwietnia 2014 r.]
- Idem, *Il pentamerone ossia La fiaba delle fiabe*, trad. dall'antico dialetto napoletano e corredata di note storiche da B. Croce, vol. II, Bari 1925. Książka dostępna na stronie: <http://bit.ly/1hjRTYW> [dostęp: 5 kwietnia 2014 r.]
- Calvino I., *Baśnie włoskie*, przeł. St. Kasprzysiak i in., t. 1-2, Warszawa [2012-2013].

---

<sup>51</sup> B. Bettelheim, *op. cit.*, s. 30-31.

- Grimm W. i J., *Królowna Śnieżka*, w: Idem, *Baśnie dla dzieci i dla domu*, il. O. Ubbelohde, tłum. E. Pieciul-Karminska, na podst. wyd. z 1857 r., t. I-II, Poznań 2010.
- *Le fiabe di Carlo Gozzi*, a cura di E. Masi, vol. 1, Bologna 1885. Książka dostępna na stronie: <http://bit.ly/1ecQ54f> [dostęp: 11 kwietnia 2014 r.]
- Perrault Ch., *Bajki Babci Gąski. 1697*, przeł. H. Januszewska, z il. G. Doré i posłowiem A. Nikliborc, Wrocław 1993.
- *U złotego źródła. Baśnie polskie*, wybór S. Wortamn, il. Zb. Rychlicki, Warszawa 1967.

### **Bibliografia przedmiotu:**

- Bettelheim B., *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przeł., wprowadzeniem, objaśnieniami i posłowiem opatrzyła D. Danek, Warszawa 2010.
- Engelking A., *Kłątwa. Rzecz o ludowej magii słowa*, Warszawa 2010.
- Frazer J. G., *Złota gałąź*, przeł. H. Krzeczkowski, przedmowę napisał J. Lutyński, Warszawa 1962.
- *Grimm: potęga dwóch braci. Kulturowe konteksty Kinder- und Hausmärchen*, pod red. W. Kosteckiej, Warszawa 2013.
- *Kulturowe konteksty baśni*, pod red. G. Leszczyńskiego, t. 2, *W poszukiwaniu straconego królestwa*, Poznań 2006.
- Krzyżanowski J., *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 1, Wrocław 1962.
- Propp Wł., *Historyczne korzenie bajki magicznej*, przeł. J. Chmielewski, Warszawa 2003.
- *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, pod red. B. Tylickiej i G. Leszczyńskiego, Wrocław 2002.
- Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999.